

SADURCZYKUS TIMES

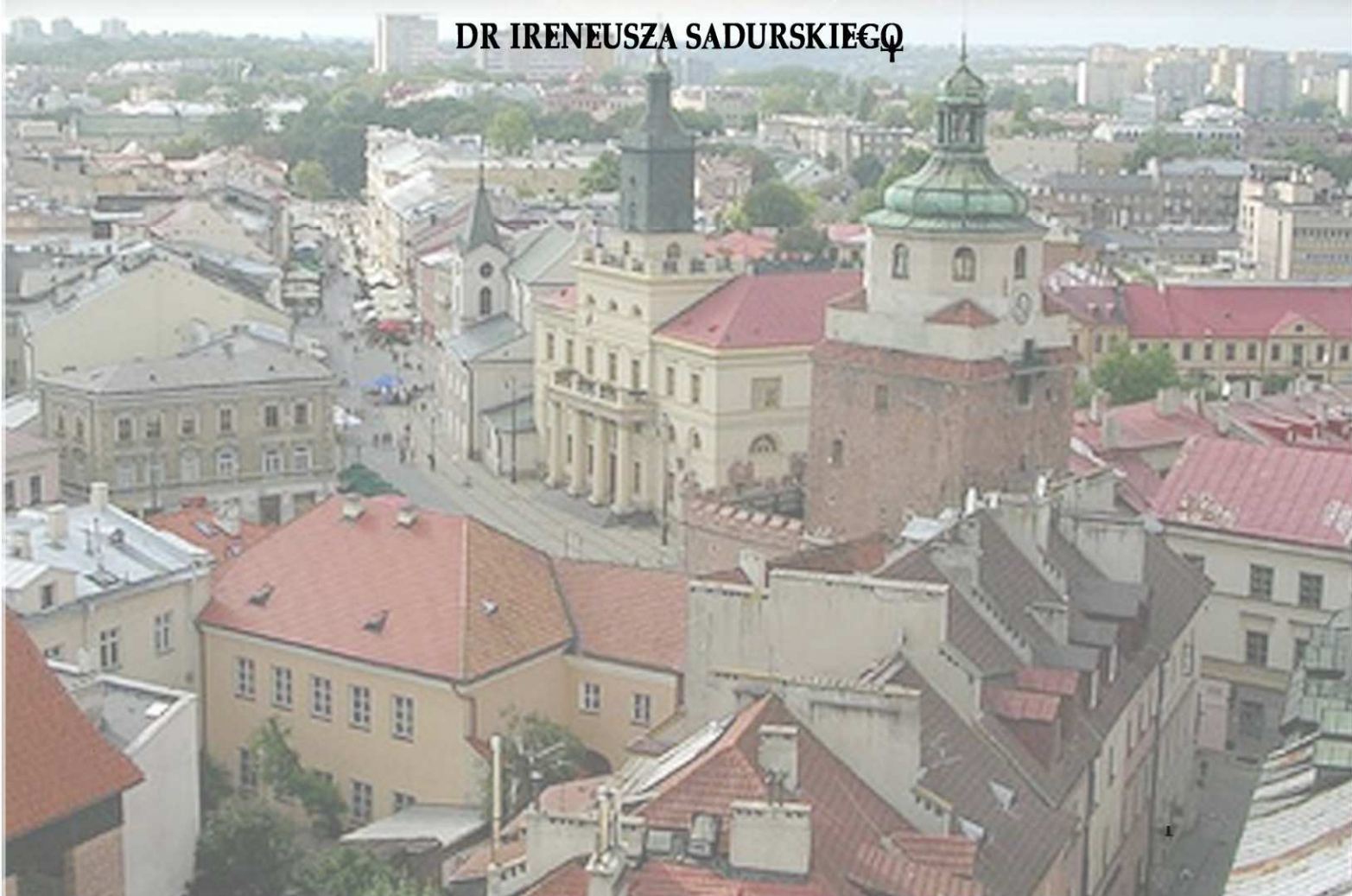
2008

CZERWIEC



UCZNIOWSKIE PISMO SPOLECZNO HISTORYCZNE WYDAWANE POD PATRONATEM

DR IRENEUSZA SADURSKIEGO



UNIE POLSKO-LITEWSKIE I POLSKO-WĘGIERSKIE
W LATACH 1370 - 1569

Historia wywiera na nas olbrzymi wpływ. To przez nią żyjemy tu gdzie żyjemy, mówimy tym, a nie innym językiem, wyznajemy taką, a nie inną religię. I są w historii okresy obfitujące w wydarzenia o szczególnym znaczeniu dla dalszych dziejów. Jednym z takich okresów w historii Polski były lata panowania Andegawenów i Jagiellonów.



Ludwik Andegaweński

W tym czasie Polska łączyła się niejednokrotnie osobą monarchy lub nawet jednym bytem państwowym z Węgrami i Litwą. Dlaczego Polska

wchodziła w unię z właśnie tymi państwami? Dlaczego unia z jednym państwem, choć ponawiana, okazała się nietrwała, a z drugim mamy całe wieki wspólnej historii? Żeby spróbować odpowiedzieć na te pytania trzeba znać wydarzenia zaszłe w tamtym czasie.

Piątego listopada 1370 w Krakowie zmarł bez legalnego męskiego potomka ostatni król polski z dynastii Piastów – Kazimierz III Wielki. Zgodnie z umową z 1355 roku, w przypadku śmierci Kazimierza bez legalnego męskiego potomka tron polski przejmował władca Węgier Ludwik Andegaweński. W tamtym czasie Kazimierz miał jeszcze nadzieję, że urodzi mu się syn z prawego łoża i traktował tą umowę jako wzmocnienie własnej pozycji na arenie międzynarodowej. Dlatego w 1368 roku adoptował Każka Słupskiego, aby ten mógł być niejako zapasowym następcą. Jednakże Każko nie spełnił pokładanych w nim nadziei i nie próbował nawet dochodzić swoich praw do tronu po śmierci Kazimierza. Mimo

to Ludwik nie miał łatwej drogi do korony. Już pierwszego dnia po przybyciu do Krakowa dowiedział się, że w tym samym dniu, przed południem, został pochowany Kazimierz. Jak na taką osobistość – pośpiech niezwykły. Była to prowokacja ze strony opozycji, która chciała, co prawda, wykonać układy zawarte przez zmarłego króla, lecz w żadnej mierze nie ustępować nowej i obcej dynastii. Koronacja odbyła się w katedrze na Wawelu.

Od tego czasu byliśmy połączeni z Węgrami unią personalną. Jednakże lata panowania Ludwika nie zostały dobrze zapamiętane przez potomnych. W kronice Janka z Czarnkowa pada zdanie: „Za czasów króla Ludwika nie było żadnej stałości w królestwie polskim”. Król w kraju bywał bardzo rzadko, z jego nadania rządziła Elżbieta Łokietkówna wraz z radą. Podobnie jak Kazimierz nie miał on męskiego potomka, musiał więc przekonać możnowładztwo polskie, aby zgodziło się na sukcesję jego córki, kilkumiesięcznej w owym czasie Marii. Zrobił to za pomocą sławnego przywileju koszyckiego wydanego w roku 1374. Ponieważ po śmierci Ludwika w 1382, Węgrzy uznali za swoją królową właśnie Marię, szlachta polska postanowiła, że to młodsza z

córek Ludwika - Jadwiga zasiądzie na tronie na Wawelu. Już w roku następnym szlachta polska zebrała się w Sieradzu, aby ustalić, kto ma być mężem Jadwigi, bo co do usunięcia Wilhelma Habsburga, jej dotychczasowego narzeczonego wszyscy się zgadzali. W tamtym czasie najpoważniejszym kandydatem był Ziemowit IV książę mazowiecki, jednakże z ostatecznym wyznaczeniem kandydata poczekano, aż Jadwiga przybędzie do Polski. Stało się to pomiędzy 25 maja, a 11 października 1384 roku, koronowana została 15 lub 16 października.



Pieczęć majestatyczna Jadwigi z 1386 roku

Tymczasem 15 kwietnia tegoż samego roku książęta litewscy Jagiełło i Skirgiełło nadali „kochanym naszym mieszczanom lubelskim” przywilej na korzystny handel z Litwą. Był to poważny gest polityczny względem Polski. Już w październiku w Wilnie

było obecne poselstwo polskie, a tym samym czasie, podczas koronacji Jadwigi przebywał w Krakowie przedstawiciel Jagiełły. W grudniu natomiast zjawił się w Wilnie Ziemowit IV niedawny kandydat na męża Jadwigi, który złożył hołd Jagielle. 18 stycznia 1385 roku dotarło do Krakowa poselstwo litewskie z oficjalną prośbą o rękę Jadwigi. W tym samym roku, w Krewie rozpoczęły się obrady polsko-litewskie w celu zebrania w jednym dokumencie warunków i postanowień umowy, która ostatecznie została spisana 14 sierpnia.



Akt unii w Krewie

Postanowiono w niej, że Jagiełło w zamian za małżeństwo z Jadwigą i polską koroną ochrzci się w obrządku łacińskim, schryścianizuje Litwę, zapłaci Wilhelmowi Habsburgowi rekompensatę za narzeczeństwo z Jadwigą, odzyska ziemie zabrane Polsce i włączy Litwę do Polski (łaciński zwrot *applicare*).

W tym samym czasie przybył do Krakowa wraz ze sprzyjającym mu Władysławem Opolczykiem, dotychczasowy narzeczonny Jadwigi – Wilhelm Habsburg. Przedostał on się na Wawel, skąd możni małopolscy postanowili go usunąć. W rezultacie Habsburg musiał uchodzić z Wawelu nocą, z okna po linie. Jadwiga też próbowała opuścić zamek, zaczęła nawet rąbać toporem furtę, lecz powstrzymał ją prośbami podskarbi koronny Dymitr z Goraja herbu Korczak, możnowładca ruskiego pochodzenia, rzecznik ścisłego związku Polski z Rusią Czerwoną. Moźni małopolscy najprawdopodobniej mieli słusność, gdyż „Habsburskie małżeństwo nie rokowało żadnych zysków, przyniosłoby natomiast same szkody”¹.

Po spisaniu dokumentu w Krewie 14 sierpnia 1385 roku, Jagiełło wyruszył do Krakowa. W Wołkowysku 11 stycznia 1386 spotkał się z posłami polskimi i tam podpisano pergamin, w którym stwierdzono, iż Jagiełło został „królem i panem” i dostanie Jadwigę za żonę. Potem przybył 2 lutego 1386 do Lublina, gdzie zebrał się sejm walny, „na którym Jagiełło wszystkimi głosy przez Polaków na króla i pana powołany (*occurso unanimi in regem et dominum suscepimus*) i tym sposobem

oświadczenie wołkowyskie zostało potwierdzonym”².

Tymczasem w Krakowie, czy też w jego okolicach nadal przebywał Wilhelm i rozpuszczał dziwaczne wieści o Jagielle; że jest monstrualny, obrośnięty sierścią jak niedźwiedź, a przy tym dziki i sprośny. Postanowiła więc Jadwiga, że wyśle do Jagiełły swego zaufanego dworzanina Zawiszę z Oleśnicy, aby ten się przysłemu nowożeńcowi przyjrzał i zdał jej dokładną relację. Jagiełło przyjął go bardzo życzliwie, rozmawiał z nim, a nawet zabrał go ze sobą do łaźni. Wreszcie 12 lutego dotarł do Krakowa, 15 przyjął chrzest wraz ze swymi trzema braćmi, wśród których Witold przyjmował chrzest po raz trzeci, po chrzcie z rąk krzyżackich i prawosławnym.

18 lutego odbył się ślub, a 4 marca koronacja. I tak związek Polski i Litwy stał się faktem, chociaż czekało go jeszcze wiele zmian. Pierwszą z nich była tzw. ugoda w Ostrowie Lubelskim zawarta w 1392 pomiędzy królem Jagiełłą, a księciem Witoldem, która stanowiła, że to Witold rządził na Litwie i nadawała mu tytuł wielkiego księcia. Następną zmianą była unia radomsko-wileńska zawarta w 1401 roku, w której Jagiełło potwierdził oddanie władzy na Litwie Witoldowi,

aż do jego śmierci. W roku 1413 zawarto natomiast unię w Horodle zatwierdzającą odrębność Litwy z warunkiem konieczności porozumienia się z Polską co do obsady tronu wielkoksiążącego po śmierci Witolda, wprowadzono na Litwie podział na kasztelanie i województwa, a 47 rodzin szlacheckich przyjęło do swych herbów litewskich bojarów. W 1432 r. książę Zygmunt Kiejstutowicz odnowił postanowienia unii w Grodnie.



Portret Jagiełły z ołtarza w Katedrze na Wawelu

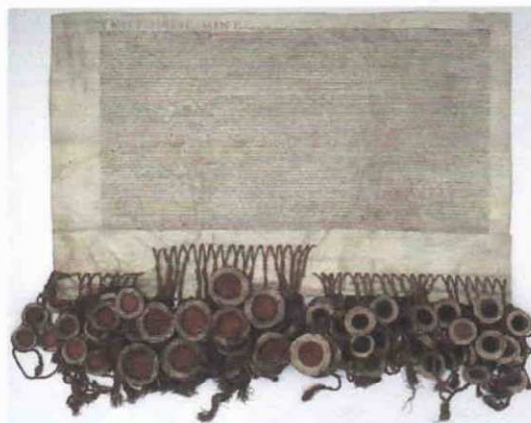
Dwa lata później zmarł wielce sędziwy jak na owe czasy król Jagiełło i w tym samym roku koronowany został jego najstarszy syn, również Władysław. W 1439 zmarł natomiast Albrecht Habsburg, król Węgier i Czech. I dlatego na początku roku następnego do Polski przybyło poselstwo Węgierskie, proponując

Władysławowi koronę, a w zamian żądając, aby poślubił wdowę po Albrechcie Elżbietę, która była właśnie w ciąży. Władysław zgodził się za radą potężnego biskupa Oleśnickiego i 17 lipca 1440 r. wstąpił na tron węgierski. Znowu zaistniała unia personalna polsko-węgierska. Lecz musiał Władysław walczyć jeszcze o władzę z wdową Elżbietą, która koronowała swojego syna pogrobowca, także o imieniu Władysław. Potem, postępując za radą nuncjusza apostolskiego Kardynała Juliusza Cesariniego, zaatakował Turcję. Początkowo odnosił w tej wojnie sukcesy, później jednak postąpił bardzo nieroztropnie i po zawarciu korzystnego rozejmu, zerwał go i zderzył się z całą potęgą turecką w bitwie pod Warną, w której poległ.

Jego następcą na tronie polskim był Kazimierz Jagiellończyk. Koronowano go dopiero w roku 1447, ponieważ nie chciał przejąć władzy w Polsce, dopóki tutejsze możnowładztwo nie da mu gwarancji niezależności Litwy. Przykazał on, aby po jego śmierci Litwą rządził jego młodszy syn Aleksander, a Polską Olbracht. Za panowania Olbrachta stosunki polsko-litewskie uległy rozluźnieniu. W roku 1499 została uchwalona unia w Wilnie, na mocy której Polska i Litwa były dwoma niezależnymi państwami, z

oddzielnymi monarchiami, zobowiązanymi jedynie do wzajemnej pomocy przeciwko wrogom zewnętrznym.

Po śmierci Olbrachta w Polsce królem został Aleksander. Wydał on w 1501 r. akt unii mielnickiej, w której postanowiono, że Polska i Litwa wspólnie wybierały nowego władcę, a sejmy obu państw mają obradować razem. Unia ta została złamana od razu po śmierci Aleksandra. Litwini obrali na nowego władcę już w październiku 1506 Zygmunta zwanego później Starym, a dopiero ponad rok później zrobili to Polacy.



Akt unii w Lublinie z roku 1569

W 1529 roku, jeszcze za życia Zygmunta Starego, jego syn Zygmunt August został wybrany Wielkim Księciem Litewskim, a rok później był koronowany na króla Polski. To właśnie za jego panowania zawarto w 1569 słynną Unię Lubelską. Do Lublina zjechali wtedy magnaci litewscy, cała litewska i polska izba poselska. Sejm

litewski, zachęcony przez magnatów niechętnych planom króla, opuścił Lublin w nocy 1 marca 1569 roku. Zygmunt August postanowił więc postawić Litwinów wobec faktów dokonanych i wcielił do korony Podlasie, Wołyń i Kijowszczyznę. Posłowie tych ziem wrócili do Lublina i złożyli królowi przysięgę wierności, a w czerwcu powrócił cały sejm litewski. I tak 1 lipca 1569 r. zaprzysiężono



Rzeczypospolita po 1569 r.

akt Unii Lubelskiej. Uznano na niej Inflanty za kondominium Polski i Litwy, wspólnego monarchę, sejm i politykę zagraniczną. Polakom i Litwinom zagwarantowano swobodę przesiedlania się i prawo posiadania dóbr w całej Rzeczypospolitej. Zachowano natomiast odrębne urzędy centralne (kanclerz, marszałek, podskarbi, hetman). Unię tę zachowano, aż do konstytucji majowej w 1791 roku.

*

Skoro poznaliśmy już fakty, które miały w tamtym czasie miejsce,

trzeba by zastanowić się nad ich znaczeniem. Dlaczego w roku 1370 koronowy został właśnie Ludwik Andegaweński? Oczywiście wynikało to z umów międzynarodowych, zawartych przez Kazimierza Wielkiego, a także z nieudolności lub braku ambicji Każka Słupskiego. Można władcy polscy za panowania Ludwika spostrzegli, iż władca z obcej dynastii dużo łatwiej im ulega (np. przywilej koszycki). Między innymi dlatego szlachta traktowała prawie każdego następnego króla jako swego klienta. Po śmierci Ludwika, szlachta bez dyskusji przyjęła Jadwigę jako swoją królową, gdyż tak naprawdę to nie ona się liczyła, lecz jej przyszły mąż i to właśnie o niego toczyły się spory. Polacy odrzucili od razu kandydaturę Wilhelma Habsburga i innych książąt niemieckich, co zdaniem Pawła Jasienicy „znakomicie o nich świadczy”³. Na początku szlachta skłaniała się ku kandydaturze Ziemowita IV księcia mazowieckiego, lecz ostatecznie zwyciężył Jagiełło. Przemawiały za nim jego atuty w dziedzinie polityki międzynarodowej, co ostatecznie uznał sam Ziemowit składając Jagielle hołd jeszcze zanim ten został koronowany.

Co takiego przekonało możnych do kandydatury Jagiełły? Otóż przede

wszystkim pomoc Litwy w rozprawie z potężnym zakonem krzyżackim, z którym w pojedynkę ani Polska, ani Litwa nie dałaby rady. Unia była w sposób oczywisty wymierzona w interesy zakonu i właśnie dlatego Włók Mistrz odmówił propozycji Jagiełły, aby ten był jego ojcem chrzestnym. Po drugie, unia z Litwą zabezpieczyła naszą granicę wschodnią, którą Litwini permanentnie przekraczali w celach łupieżczych. Za przykład niech posłuży chociażby Lublin. Urodzajne okolice naszego miasta pod koniec XIV wieku zamieszkiwało co najwyżej trzech ludzi na kilometr kwadratowy, a pod koniec XVI wieku już piętnastu, lub nawet dwudziestu (Jasienica).

Unia była również, a może nawet bardziej niż Polakom, potrzebna Litwinom. Aż do tego czasu byli poganami. Ich ziemię stale najeżdżali krzyżacy, Tatarzy, Moskale. Jagiełło potrafił poza tym przekonać Polaków, że walcząc na wschodzie bronią interesów swojego kraju, a tymczasem zupełnie nie starał się zwrócić Polsce jej zrabowanych ziem (np. Śląska). Trzeba jednak dodać, iż to właśnie dzięki niemu odzyskałmy Ruś Czerwoną i Wołyń, które w owym czasie należały do pograżonych w wojnie domowej Węgier, a tymczasem Śląsk należał do

mocno wówczas stojących Czech.



Herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Niektórzy polscy historycy uważali, że Jagiełło i jego stronnicy byli odpowiedzialni za całą unię Polsko – Litewską i jej skutki, a niektórzy litewscy historycy, zwłaszcza z okresu międzywojennego, uważali go za zdrajcę swego narodu. Trzeba jednak pamiętać, że Jagiełło nie był prorokiem, dla którego przeszłość nie ma tajemnic. W unii on i ludzie jego pokolenia widzieli zwyczajną umowę polityczną, o jasno określonych celach. Nie mógł przewidzieć np. polonizacji szlachty litewskiej. Warto w tym miejscu dodać, iż Paweł Jasienica w bardzo interesujący sposób ujął ten temat w swojej *Polsce Jagiellonów*; przedstawił polonizację szlachty litewskiej jako skutek jej początkowej rusinizacji. W olbrzymim księstwie litewskim większość stanowili Rusini, a elita litewska, w dużej liczbie mówiła po rusku, wyznawała prawosławie, a

dopiero później jej część spolonizowała się.

Warto również postawić sobie pytanie, dlaczego unia z Litwą okazała się tak trwała, a unie z Węgrami były tak bardzo krótkie. Jednym z czynników była oczywiście geografia. Polska ówczesna najdłuższą granicę miała z Litwą. Granica ta głównie przebiegała na papierze lub raczej pergaminie, gdyż granice państw w średniowieczu nie były tak ścisłe jak dziś, a właśnie ta granica była praktycznie bez przerwy przekraczana od strony wschodniej w celach bynajmniej nie pokojowych. Granica z Węgrami była natomiast spokojna, trwale wyznaczona łańcuchem Karpat, nie wymagała porozumień dwustronnych.

Poza tym, Unia z Węgrami z lat 1370–1382 była narzucona odgórnie,

międzynarodowymi traktami, a unia krewska została zawarta przez reprezentantów szlachty, czyli można by powiedzieć ówczesnego narodu. Po śmierci Warneńczyka unia personalna przestała funkcjonować, gdy Węgrzy wybrali na króla Macieja Korwina.

Lata 1370–1569 były jednym z najważniejszych okresów w dziejach Polski, a także Litwy, gdyż to właśnie w tym okresie zostały określone wspólne relacje, kształtujące dzieje tych krajów. Możemy tylko przewidywać, co by się stało gdyby unia z Węgrami, pomimo wszystkich czynników niesprzyjających okazała się trwała, a unia z Litwą nigdy nie zawartą, ale możemy być pewni, że nasze życie wyglądało by zupełnie inaczej. I nawet na tym przykładzie możemy zobaczyć jak wielki wpływ na nas wywiera historia.

1. P. Jasienica; *Polska Jagiellonów*, Warszawa, 1963, s. 61.

2. J. ŻerbiHo-Łabuński; *Unia Litwy z Polską (1385 – 1569)*, Warszawa [około 1920], s. 16.

3. P. Jasienica; *Polska Jagiellonów*, Warszawa 1963, s. 70.

Aleksander Rudziński

71a Bielecki: 18 20
Sulczyński

Sulczyński 18.06.2008r.